

Anna Wyszconi, Księżyc nad Juratą

Zapomnijmy się jak dzieci
W letniej porze krótkich snów
Księżyc nad Juratą świeci
Wieczór gęsty jest jak miód

Letni szwał, letni szwał
Uderza nam do głowy
Letni szwał, letni szwał
Jak napój kolorowy

Letni szwał, letni szwał
Porywa nas, pochłania
Letni szwał naszych ciał
Słodkiego opętania

Co się zdarzy, to się zdarzy
Jutro będzie, co ma być
Księżyc nad Juratą srebrzy piach na plaży
Chce się kochać, chce się żyć nam

Letni szwał, letni szwał
Uderza nam do głowy
Letni szwał, letni szwał
Jak napój kolorowy

Letni szwał, letni szwał
Porywa nas, pochłania
Letni szwał naszych ciał
Słodkiego opętania

Jutro będzie, co ma być
Chce się kochać, chce się żyć
Lunatyczny taniec fal
Zmyje z piasku po nas wszelki ślad

Letni szwał, letni szwał
Uderza nam do głowy
Letni szwał, letni szwał
Jak napój kolorowy

Letni szwał, letni szwał
Porywa nas, pochłania
Letni szwał naszych ciał
Słodkiego opętania